

MZK przedstawia swoje stanowiska!

Napisano dnia: 2018-03-05 10:01:00



2 marca br. w elektrowni Turów odbył się briefing prasowy, zwołany przez nowo ukonstytuowany Międzyzwiązkowy Zespół Konsultacyjny, składający się ze związków zawodowych działających na terenie elektrowni i pobliskiej kopalni Turów. Związkowcy zrzeszeni w MZK, reprezentowanym przez przewodniczącego Bogumiła Tyszkiewicza z Niezależnego Związku Zawodowego Górników KWB Turów, wiceprzewodniczącego Andrzeja Grzegorowskiego ze Związku Zawodowego Inżynierów i Techników OM w Elektrowni Turów i sekretarza Bogdana Tokarskiego z Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Elektrowni Turów, przedstawili wspólne stanowiska (w zał.) wobec wydarzeń, jakie rozegrały się w ostatnim czasie i dotyczyły bezpośrednio ich zakładów pracy.

Pierwsze stanowisko jest sprzeciwem wobec publicznych wypowiedzi i propagowania negatywnych zachowań liderów związkowych NSZZ Solidarność, w tym przewodniczącego związku Piotra Dudy, podczas zjazdu kopalnianej Solidarności, który odbył się niedawno w sali zbernej na terenie kopalni.

Międzyzwiązkowy Zespół Konsultacyjny PGE GiEK S.A. Oddział Kopalnia i Elektrownia Turów z siedzibą w Bogatyni wyraża stanowczy protest przeciwko wypowiedzi Piotra Dudy, który podczas wyborów do władz kopalnianej Solidarności, powiedział m.in., że „...**Prezesami i Dyrektorami się bywa, zajmę się nimi już jutro na najwyższym szczeblu...**”.

Związkowcy z MZK potraktowali słowa lidera Solidarności jako pełne buty i pychy i, jak stwierdzili w swoim stanowisku, nie wyrażają zgody na zastraszanie kogokolwiek. Czy miałyby to dotyczyć prezesów, dyrektorów, liderów związkowych czy zwykłych, szeregowych pracowników. Dla związkowców z MZK tego rodzaju wypowiedzi są przejawem arogancji i wiary w swoją nietykalność. Jak stwierdzili w swoim stanowisku, cyt.:

„Trzeba to jasno powiedzieć, dopiero teraz wszystkie związki są traktowane sprawiedliwie, mamy prawo głosu. Elektrownia Turów czy KWB Turów to nie „Solidarność” czy inny związek. Żaden lider związkowy, czy nawet przewodniczący Duda nie będzie decydował, kto będzie stał na czele Kopalni, Elektrowni, PGE GiEK S.A. Jest to spółka Skarbu Państwa, która posiada własny zarząd oraz stosowne organa nadzoru i kontroli a ich działanie jest zgodne z obowiązującym w Polsce prawem, nie jest prywatnym folwarkiem kogokolwiek”.

*„Interesy pracodawców i pracowników nie zawsze są zbieżne, ale uważamy, że rozwiązywanie problemów powinno być prowadzone w formie rzetelnego, partnerskiego dialogu w naszych oddziałach, jednocześnie zawężając pole sporów” – **podkreślili związkowcy.***

Drugie stanowisko Międzyzwiązkowego Zespołu Konsultacyjnego odnosi się do słów wypowiedzianych przez burmistrza Bogatyni podczas sesji Rady Miejskiej, dotyczących wpływu działalności PGE GiEK Kopalnia i Elektrownia Turów na zdrowie mieszkańców gminy.

Jak stwierdzili związkowcy, cyt.:

„Biorąc pod uwagę obecnie trwające procesy inwestycyjne w tym wdrożenie najnowszych przepisów ekologicznych związanych z konkluzjami BAT (na terenie PGE GiEK S.A. oddział KWB Turów oraz Elektrownia Turów) mające zapewnić na najbliższe 30 lat stabilne i ekologiczne miejsca pracy, jesteście zaskoczeni sposobem w jaki sprawa oddziaływania kopalni i elektrowni jest podnoszona”.

„Warto się w tym momencie zastanowić jaki jest cel takiej inicjatywy? Czyżby dopiero teraz ktoś pomyślał o losie i zdrowiu mieszkańców? Kopalnia i elektrownia spełnia wszystkie normy związane z ochroną środowiska. A co z niską emisją w Bogatyni?”. – dopytują związkowcy.

W dalszej części przedstawiciele MZK odnieśli się do słów burmistrza, który miał powiedzieć, że, cyt. *„nie potrzebujemy raportów, które powstają na zasadzie zleceń. To można zrobić zawsze...”.*

Tego rodzaju słowa, jak stwierdzili związkowcy, rzucają cień na oba zakłady pracy i przypominają batalię, jaka była prowadzona przez kraje ościenne i które w efekcie skutkować mogły całkowitą likwidacją miejsc pracy w obu zakładach.

Badania i pomiary, co podkreślali, realizowane są przez instytucje państwowe i unijne, które posiadają stosowne, niezbędne do ich działań pozwolenia i certyfikaty. Jedną z takich instytucji, stojącej na straży norm środowiskowych jest Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

„... Budowanie sztucznych napięć pomiędzy naszymi zakładami wewnątrz oraz w stosunku do otoczenia zewnętrznego niczemu dobremu nie służy. Żadna propaganda nie wstrzyma rozwoju Kopalni i Elektrowni. Nie wyrażamy zgody na takie postępowanie” – stwierdzili w konkluzji związkowcy.

Oba stanowiska w formacie pdf do pobrania.